

# Adam Redzik

---

## Mieczysław Honzatko – profesor, kodyfikator, adwokat

---

Palestra 50/11-12(575-576), 143-152

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Redzik

## Mieczysław Honzatko – profesor, kodyfikator, adwokat

Nazwisko profesora Mieczysława Honzatki jest zapewne znane osobom interesującym się prawem handlowym. Był on współautorem jednego z najlepszych komentarzy<sup>1</sup> do Kodeksu handlowego z 1934 r., który wielokrotnie reedytowano po roku 1989. Mniej wiadome jest, że napisał również kilka cennych opracowań z zakresu teorii prawa i prawa prywatnego, oraz że miał istotny udział w powstaniu projektu Kodeksu handlowego. Płaszczyznami aktywności zawodowej Honzatki były jednak nade wszystko dydaktyka i adwokatura. Niestety, poza krótkim i niewolnym od błędów biogramem Grażyny Karolewicz<sup>2</sup>, do dziś nie ukazało się żadne opracowanie jemu poświęcone. Pozostaje on jedynym profesorem przedwojennego Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (dalej – UJK), którego losów wojennych i powojennych nie udało się ustalić.

Mieczysław Wincenty Honzatko urodził się 9 października 1903 r. w Stanisławowie (dziś Iwano-Frankowsk na Ukrainie) w rodzinie Fryderyka i Joanny z Madejów<sup>3</sup>. Szkołę powszechną, a następnie I Państwowe Gimnazjum ukończył w Stanisławowie (1913–1921), ale do klasy IV uczęszczał w Krakowie (Gimnazjum Św. Anny)<sup>4</sup>. Jeszcze będąc uczniem gimnazjum, w okresie od lipca do października 1920 r., czyli w czasie wojny z Rosją Radziecką, walczył jako ochotnik w Wojsku Polskim<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Ukazujące się przed wojną recenzje oraz krążące opinie pozwalają wysnuć wniosek, że Komentarz, którego współautorem był Honzatko uważano za najlepiej opracowany pod względem warsztatu naukowego. Za bardziej pomocny praktykom prawa uchodził komentarz Maurycego Allerhanda. Trzeci z wielkich komentarzy do Kodeksu handlowego – Jana Namitkiewicza – krytykowany był za wiele błędów rzeczowych. Zob. niżej.

<sup>2</sup> G. Karolewicz, *Nauczyciele akademicy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym*, t. II, Lublin 1996, s. 85–86.

<sup>3</sup> *Державний архів Львівської області (Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego)* – dalej DALO, f. 26, op. 5, spr. 463 – Teczka osobowa Mieczysława Honzatki, k. 1.

<sup>4</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej – AAN), Zespół: Ministerstwo WRiOP w II RP, sygn. 2883 – Teczka osobowa Mieczysława Honzatki, k. 54.

<sup>5</sup> AAN, Zespół: Ministerstwo WRiOP w II RP, sygn. 2883, k. 54.

W latach 1921–1925 studiował na Wydziale Prawa UJK, uzyskując tytuł magistra praw. Już jako student IV roku, od 1 czerwca 1925 do 31 lipca 1926 r., pracował jako demonstrator przy Katedrze Ogólnej Teorii Prawa UJK kierowanej przez prof. Kamila Stefkę<sup>6</sup>. W okresie od 1 października 1926 do 30 września 1928 r. był asystentem młodszym kontraktowym, a następnie od 1 października 1928 do 31 sierpnia 1935 r. asystentem starszym kontraktowym przy tejże katedrze. Dnia 10 lutego 1928 r. wniósł podanie do Rady Wydziału Prawa UJK z prośbą o dopuszczenie do przewodu doktorskiego na podstawie pracy napisanej pod kierunkiem prof. Kamila Stefki<sup>7</sup> pt. *Istota luki w prawie*<sup>8</sup>. Jako przedmiot główny egzaminu wybrał teorię i filozofię prawa, a jako przedmiot uboczny prawo handlowe<sup>9</sup>. Pracę przyjęto, a na egzaminatorów z zakresu teorii i filozofii prawa wyznaczono prof. K. Stefkę i prof. J. Makarewicza, a z prawa handlowego prof. A. Dolińskiego i prof. R. Longchamps de Bériera. W bardzo pochlebnej ocenie rozprawy prof. Stefko napisał: *U autora widać wybitny wpływ dzisiejszych prądów filozofii prawa, wszechwładztwa logiki. Praca wykazuje, iż autor zna dziedzinę logiki i umie się nią posługiwać. (...) W wyrażaniu się autor jest ścisły i przedstawienie jest przystępne oraz łatwo zrozumiałe, co dowodzi, że autor pracę przetrwał i przemyślał. (...) nie zasklepia się w literaturze niemieckiej, lecz zna także dzieła włoskie i francuskie*<sup>10</sup>. Prof. Makarewicz w ocenie pracy był bardziej krytyczny, zarzucając Honzatce zbyt małą liczbę przeanalizowanych przypadków tzw. „luki w prawie” oraz nie do końca stanowczą krytykę przedstawianych poglądów. Przyznał jednak, że praca napisana jest jasno i może stać się podstawą do uzyskania stopnia doktora<sup>11</sup>. 28 marca 1928 r. Honzatko złożył egzaminy doktorskie z teorii i filozofii prawa oraz z prawa handlowego i wekslowego, a 4 kwietnia Rada Wydziałowa jednomyślnie uchwaliła przyjąć orzeczenie komisji egzaminacyjnej i skierowała wniosek do rektora o zatwierdzenie uchwały, co też nastąpiło.

W 1930 r. Honzatko przebywał na ośmiomiesięcznych studiach z zakresu teorii prawa i prawa handlowego w Berlinie, czyniąc uzupełnienia do przygotowywanej rozprawy habilitacyjnej. Niedługo po powrocie, 16 września 1931 r., wniósł podanie do Rady Wydziału Prawa UJK o udzielenie *veniam legendi* z prawa handlowego i wekslowego, na podstawie pracy pt. *Własność dobra komisowego*<sup>12</sup>. Na recenzentów wyznaczono prof. Allerhanda i prof. Longchamps de Bériera. Dyskusja habilitacyjna odbyła się 29 stycznia 1932 r.<sup>13</sup>, a trzy dni później wykład<sup>14</sup>, po którym, mocą uchwały Rady Wydziałowej z 1 lutego 1932 r., zatwierdzonej przez Senat Akademicki z 7 marca, a Ministerstwo WRiOP 25 marca, Honzatko został habilitowany z prawa handlowego i wekslowego na Wydziale Prawa UJK<sup>15</sup>. W

<sup>6</sup> DALO, f. 26, op. 5, spr. 463, k. 2; AAN, Zespół: Ministerstwo WRiOP w II RP, sygn. 2883, k. 54.

<sup>7</sup> Grażyna Karolewicz błędnie podaje, że praca powstała pod kierunkiem Romana Longchamps de Bériera – G. Karolewicz, *Nauczyciele akademicy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w okresie międzywojennym*, t. II, Lublin 1996, s. 85–86.

<sup>8</sup> M. Honzatko, *Istota luki w prawie*, Lwów 1929, odb. z PPIA 1929, R. LIV, s. 151–175, 286–310.

<sup>9</sup> DALO, f. 26, op. 5, spr. 463, k. 9.

<sup>10</sup> Zob. tekst pracy: DALO, f. 26, op. 5, spr. 463, k. 20–88, opinia prof. Stefki, k. 16–19.

<sup>11</sup> Opinia prof. Makarewicza: tamże, k. 89–94.

<sup>12</sup> M. Honzatko, *Własność dobra komisowego*, Lwów 1932, ss. 144.

<sup>13</sup> DALO, f. 26, op. 6, spr. 1156, k. 1 – protokół z posiedzenia RWP UJK z 29 stycznia 1932 r.

<sup>14</sup> DALO, f. 26, op. 6, spr. 1156, k. 5–7 – protokół z posiedzenia RWP UJK z 1 lutego 1932 r.

<sup>15</sup> DALO, f. 26, op. 5, spr. 463, k. 116.

opublikowanej recenzji autorstwa jednego z referentów, prof. Allerhanda, czytamy m.in.: *mamy przed sobą rozprawę poważną świadczącą o odczuciu autora w literaturze i znajomości orzecznictwa. Autor wykazuje ścisłość argumentacji i bystrość w zbijaniu zdań odmiennych, a wreszcie także przyswojenie sobie ogólnej teorii prawa, czego dowodem jego wywody odnoszące się do analogii, znaczenia woli stron, uwzględnienie interesów stron zawierających umowę itd.*<sup>16</sup>. Wypada zauważyć, że praca dotyczy spornej wówczas kwestii, kiedy komitent staje się właścicielem rzeczy nabytej przez komisanta i kiedy traci własność oddanego przedmiotu<sup>17</sup>.

Jeszcze przed habilitacją, w 1931 r., dr Honzatko przyjął propozycję Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL<sup>18</sup> i od drugiego trymestru roku akademickiego 1930/31 do końca roku akademickiego 1932/33 prowadził tamże wykłady z prawa handlowego i wekslowego, ćwiczenia i proseminarium<sup>19</sup>. Ze względów oszczędnościowych w czerwcu

<sup>16</sup> M. A(llerhand), rec.: M. Honzatko, *Własność dobra komisowego...*, PPIA 1932, R. LVII, s. 241–243.

<sup>17</sup> Opracowanie opiera się w głównej mierze na analizie prawa niemieckiego i austriackiego, a prawo francuskie traktuje raczej marginalnie, co nie wpływa jednak na wyniki rozważań, gdyż dają się one zastosować także do prawa obowiązującego w Kongresówce. W pierwszym i najobszerniejszym rozdziale Honzatko zastanawia się, kiedy komitent staje się właścicielem dobra zakupionego na jego rachunek; w drugim omawia zagadnienie, kiedy komitent traci własność przedmiotu oddanego do sprzedaży, a w trzecim opisuje problematykę związaną z wstąpieniem komisanta w interes. Jak zauważa Allerhand, Autor ściśle odróżnia stosunek obligacyjny od rzeczowego i podnosi, że komis może dotyczyć zarówno zawarcia umowy, jak i przeniesienia własności. Honzatko nie zgadza się z teorią, że właścicielem staje się najpierw komisant, a komitent dopiero wtedy, gdy rzecz zostaje mu wydana. Zauważa jednak, że ze względów gospodarczych komisant traktowany jest czasem jako właściciel. W toku rozważań Autor dochodzi do wniosku, że *komitent staje się właścicielem rzeczy z chwilą, z którą komisant stałby się jej właścicielem, gdyby umowę zawarł na rachunek własny*. A(llerhand) podnosi, że taka opinia jest słuszna tylko wtedy, *gdy pewnem jest, że rzecz została zakupiona na rachunek komitenta, czego nie zawsze można przyjąć w przypadku, gdy komisant dla kilku osób zbiorowo nabywa tego samego rodzaju rzeczy. W tym ostatnim przypadku należy przyjąć współwłasność, z czym autor nie całkiem się zgadza*. Honzatko analizuje też szczegółowo wiele kwestii związanych z utratą własności rzeczy sprzedanej na rachunek komitenta. W rozdziale trzecim stwierdza, że stosunek polegający na „wstąpieniu komisanta w interes” nie różni się w istocie od stosunku kupna i sprzedaży, a następnie mówi o stosunku *quasi-kupna* – sprzedaży. Allerhand nie zgadza się ze stwierdzeniem Honzatki, że własność z chwilą objęcia rzeczy przez komisanta przechodzi na komitenta, w razie gdy komisant nie dostarcza sam towaru, lecz z trzecim zawarł umowę, ale nie wymienił go w zawiadomieniu wysłanym do komitenta. Niewątpliwą zaletą książki jest fakt, że Autor umiejętnie analizuje poglądy innych autorów bez dosłownego przytaczania ich treści. – zob. M. Honzatko, *Własność dobra komisowego...*, *op. cit.*; M. A(llerhand), rec.: M. Honzatko, *Własność dobra komisowego...*, *op. cit.*

<sup>18</sup> Zob. Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Akta osobowe pracownicze (dalej – AKUL, AOP), sygn. A – 100 – List Dziekana Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych KUL prof. Jana Wiślickiego z 13 stycznia 1931 r.

<sup>19</sup> AAN, Zespół: Ministerstwo WRiOP w II RP, sygn. 2883, k. 43; AKUL, AOP, sygn. A-100; W roku akademickim 1930/31 Honzatko prowadził jedynie 3 godziny wykładów, natomiast seminaria z zakresu prawa handlowego nie odbywały się. W roku akademickim 1931/32 prowadził natomiast 3 godziny wykładu „prawo handlowe i wekslowe”, oraz 1 godzinę ćwiczeń i proseminarium. Wszystkie zajęcia trwały trzy trymestry. Wypada też zauważyć, że Min. WRiOP pismem z 9 maja 1933 r. zatwierdziło

1933 r. zrezygnowano z zatrudniania profesora prawa handlowego i do 1939 r. katedra pozostała nieobsadzona<sup>20</sup>.

Oprócz pracy na stanowisku asystenta i docenta UJK oraz prowadzenia wykładów zleconych w KUL, po śmierci prof. Dolińskiego, Honzatko objął też wykłady z prawa handlowego i wekslowego w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego we Lwowie<sup>21</sup>, noszącej od 1938 r. nazwę Akademii Handlu Zagranicznego<sup>22</sup>. Prowadził je do 1939 r.<sup>23</sup>.

W 1934 r. Honzatko opublikował pracę pt. „Obieg weksla *in blanco*”<sup>24</sup>. Adam Chełmoński podkreślił, że jest to rozprawa dobrze przemyślana oraz napisana jasno i starannie<sup>25</sup>. Honzatko zajął się w niej skutkami przeniesienia weksla *in blanco* przed jego wypełnieniem. Zagadnienie analizuje na tle prawnoporównawczym<sup>26</sup>.

---

Honzatkę jako egzaminatora z prawa handlowego i wekslowego dla IV egzaminu na Wydział Prawa KUL na rok akademicki 1932/33. Egzaminy roczne odbyły się 12 czerwca. Do egzaminu z prawa handlowego przystąpiło łącznie 41 osób – zob. AKUL, AOP, sygn. A–100, pismo z 18 maja 1933 r. oraz pismo z 9 czerwca 1933 r.

<sup>20</sup> AKUL, AOP, sygn. A–100 – pismo do Honzatki z 30 czerwca 1933 r.

<sup>21</sup> Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego, *Program wykładów na rok akademicki 1933/34*, Lwów 1933, s. 17–18; *Program wykładów na rok akademicki 1936/37*, Lwów 1936, s. 14; *Program wykładów na rok akademicki 1937/38*, Lwów 1937, s. 14–16.

<sup>22</sup> AAN, Zespół: Ministerstwo WRiOP w II RP, sygn. 2883, k. 1, 23–25, 29–30.

<sup>23</sup> Akademia Handlu Zagranicznego, *Program wykładów na rok akademicki 1938/9*, Lwów 1938, s. 13 – Wykład prawa handlowego w 1938 r. obejmował *Pojęcie prawa handlowego – pojęcie kupca – Przedsiębiorstwo handlowe: firma, znaki towarowe, rejestr handlowy, księgi handlowe, ochrona przed nieuczciwą konkurencją, zbycie przedsiębiorstwa handlowego, prokura i pełnomocnictwo handlowe. – Spółki handlowe: pojęcia ogólne, spółka jawna, komandytowa, akcyjna, z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielnia, – Spółka cicha. Pojęcie czynności handlowych – najważniejsze zagadnienia handlowe prawa rzeczowego: ochrona obrotu w dobrej wierze, zastaw handlowy, kupieckie prawo zatrzymania. Prawo handlowe obligacyjne: pojęcia ogólne, rachunek bieżący, sprzedaż handlowa, umowa agencyjna, komis, spedycja, domy składowe, giełdy, banki, przewóz zwykły i kolejowy. Natomiast wykład prawa wekslowego i czekowego obejmował *Ogólne pojęcia o papierach wartościowych. Polskie prawo wekslowe i czekowe.**

<sup>24</sup> M. Honzatko, *Obieg weksla in blanco. Stosunek art. 2 ust. 5 polskiego prawa wekslowego do art. 10 projektu jednolitego prawa wekslowego, opracowanego przez konferencję międzynarodową w Genewie w roku 1930*, Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Dział 2, 14 (1934), z. 3, s. 239–275; osobna odbitka – Lwów 1934, ss. 38.

<sup>25</sup> A. Chełmoński, rec.: M. Honzatko, *Obieg weksla in blanco...*, RPEiS 1935, t. XV, s. 338–339.

<sup>26</sup> Chełmoński zauważa, że Autor *slusznie zwraca uwagę na to, że przy rozstrzygnięciu zagadnienia, jak daleko ma iść ochrona nabywcy weksla niewypełnionego, należy wybierać pomiędzy ochroną podpisanego, choćby w niektórych przypadkach doprowadzało to do szkody podpisanego*. Wypada zauważyć, że Honzatko nie zgadza się z poglądem prof. Dolińskiego, wyrażonym w komentarzu do prawa wekslowego i czekowego, według którego *nie ma potrzeby ochrony cyrkulacji i podniesienia funkcji obiegowej samych blankietów wekslowych* i opowiada się za możliwie największą ochroną nabywcy weksla niewypełnionego. Niebezpieczeństwo wynikające z obrotu weksłami *in blanco* jest zdaniem Honzatki nie tak duże, jak wynikałoby to z przedstawianych opinii, i nie różni się od niebezpieczeństwa wynikającego z innych stosunków prawnych opartych na zaufaniu, jak np. prokura. Honzatko jest zwolennikiem ułatwienia obrotu weksli *in blanco*, co było dość kontrowersyjne. Chełmoński zauważył, że *sytuacja jest szczególnie delikatna i dlatego właśnie może nie należałoby zbyt ułatwiać obrotu weksla blankietowego*. Honzatko zastanawia się też nad charakterem weksla *in blanco* i jest przeciwny teo-

Poza wyżej wymienionymi obszernymi monografiami Honzatko publikował też recenzje. Na przykład w 1932 r. zrecenzował bardzo interesujące dzieło asystenta z Katedry Prawa Handlowego i Wekslowego UJK Tadeusza Blumenfelda, pt. *Klientela jako przedmiot obrotu i ochrony prawnej*<sup>27</sup>.

W 1933 r. Ministerstwo WRiOP odmówiło zatwierdzenia prof. Maurycego Allerhanda na stanowisku zastępcy profesora Katedry Prawa Handlowego i Wekslowego UJK<sup>28</sup>, na które powołany został przez Radę Wydziału Prawa UJK 29 grudnia 1930 r. – po śmierci prof. Aleksandra Dolińskiego<sup>29</sup>. Zastępstwo objął od początku roku akademickiego 1934/35 doc. Honzatko<sup>30</sup>, a jednocześnie Rada Wydziałowa powołała komisję celem przedstawienia kandydata na katedrę. Spośród trzech kandydatur (B. Hełczyński, R. Piotrowski i M. Honzatko) komisja w składzie: L. Ehrlich, K. Stefko, K. Przybyłowski, R. Longchamps de Bérier i L. Piniński, wybrała jednogłośnie Honzatkę<sup>31</sup>. 31 sierpnia 1935 r. został on mianowany profesorem nadzwyczajnym prawa handlowego i wekslowego ze skutkiem od 1 września 1935 r.<sup>32</sup>. Od tego momentu prof. Honzatko kierował Zakładem Prawa Handlowego i Wekslowego UJK oraz prowadził tygodniowo 5 godzin wykładu z prawa handlowego, godzinę seminarium oraz kierował 2 godzinami ćwiczeń prowadzonych przez asystentów. W 1939 r. przy katedrze pracowali dwaj asystenci: dr Tadeusz Blumenfeld i mgr Adam Lang. Ze spr-

---

rii ogłoszonej przez Grünhuta, że jest to zobowiązanie warunkowe. Zauważa też, że istnienie dokumentu zredagowanego według reguł prawa wekslowego nie jest warunkiem powstania weksla, lecz warunkiem jego realizacji. Tak więc weksel *in blanco* jest wekslem niezupełnym i określa zobowiązanie podpisanego jedynie częściowo. Autor zajmuje się też problematyką związaną z nieprawidłowym wypełnieniem weksla oraz nieprawidłowym domicylowaniem. Zob. M. Honzatko, *Obieg weksla in blanco...*; A. Chelmoński, rec.: M. Honzatko, *Obieg weksla in blanco...*

<sup>27</sup> M. Honzatko, Rec.: Tadeusz Blumenfeld, *Klientela jako przedmiot obrotu i ochrony prawnej*, Warszawa 1932, ss. 128; PPIA 1932, R. LVII, s. 243–244; Honzatko zauważa, że opracowane przez Blumenfelda zagadnienie jest bardzo ważne zarówno dla nauki, jak i praktyki prawa, gdyż nie zostało w Polsce zupełnie zgłębione. Pisze między innymi, że *klientela jest bezsprzecznie elementem o dużej wartości materialnej; nią przedsiębiorstwo stoi, z nią upada. Ale z drugiej strony pewnem jest, że to element o niesprecyzowanej formie prawnej.*

<sup>28</sup> Jako ciekawostkę warto wspomnieć, że Żongołłowicz – ówczesny wiceminister WRiOP – zapisał w swych dziennikach, że 8 marca 1933 r. prof. Stefko omawiał z nim poufną sprawę polegającą na tym, aby nie zaakceptować zastępstwa Katedry prawa handlowego i wekslowego przez prof. Allerhanda oraz nie zatwierdzić habilitacji Romana Piotrowskiego, „aż do mianowania Honzaka” (błędnie zapamiętał nazwisko – AR). Zob. B. Żongołłowicz, *Dzienniki 1930–1936*, oprac. Dorota Zamojska, Warszawa 2004, s. 470.

<sup>29</sup> DALO, f. 26, op. 5, spr. 13, k. 21; Prof. Aleksander Doliński (1866–1930) zmarł 23 grudnia 1930 r.

<sup>30</sup> AAN, Zespół: Ministerstwo WRiOP w II RP, sygn. 2883, k. 127 – Pismo z 12 października 1934 r. podpisane przez prof. Stefkę, jako sprawującego czynności rektora, którym powołuje na zastępcę profesora na Katedrze prawa handlowego i wekslowego w roku akad. 1934/35 doc. Mieczysława Honzatkę.

<sup>31</sup> Na ankietę wysłaną do profesorów prawa handlowego z zapytaniem o opinię o kandydatach czterech profesorów zaproponowało Honzatkę (Dziurzyński, Sułkowski, Chelmoński i Jackowski), jeden Piotrowskiego (Wereszczyński) i jeden Hełczyńskiego (Żabicki) – DALO, f. 26, op. 5, spr. 135; AAN, Zespół: Ministerstwo WRiOP, sygn. 2883, k. 37–48.

<sup>32</sup> DALO, f. 26, op. 5, spr. 463, k. 150; Żongołłowicz wspomina, że Honzatko jest profesorem od 26 sierpnia 1935 r. – B. Żongołłowicz, *Dzienniki...*, s. 664.

wozdań za lata akademickie 1937–1938 wynika, że Profesor pracował nad podręcznikiem do prawa handlowego, którego nie zdążył do wybuchu wojny ukończyć.

Oprócz działalności naukowej i dydaktycznej Mieczysław Honzatko uczestniczył w pracach Komisji Kodyfikacyjnej RP nad projektem Kodeksu handlowego. Sprawa ta jest mało znana<sup>33</sup>, gdyż nie był on członkiem Komisji. W rzeczywistości udział Honzatki w przygotowaniu projektu był dość istotny, ponieważ prowadził on protokół obrad nad kodeksem. Niestety nie zachowało się zbyt wiele źródeł na temat prac nad kodeksem handlowym (poza początkowym stadium), a archiwum Komisji Kodyfikacyjnej zaginęło lub zostało zniszczone w czasie wojny.

Pracę w Sekcji Prawa Handlowego Komisji Kodyfikacyjnej rozpoczął Honzatko w 1925 r.<sup>34</sup>, a od 1927 r. był sekretarzem Podkomisji Kodeksu Handlowego i prowadził protokół obrad. Należy podkreślić, że był on jedną z nielicznych osób, które w pracach nad kodeksem handlowym uczestniczyły niemal od początku<sup>35</sup>. Prawdopodobnie stanowisko sekretarza podkomisji przygotowującej kodeks handlowym (powołanej w 1927 r.) zawdzięczał prof. Aleksandrowi Dolińskiemu – przewodniczącemu Sekcji Prawa Handlowego i referentowi projektu kodeksu handlowego. Być może już wówczas łączyły go związki z córką Dolińskiego, którą potem poślubił<sup>36</sup>. Po śmierci prof. Dolińskiego pozostał na stanowisku sekretarza, uzyskując dodatkowo prawo głosu w obradach nad kodeksem<sup>37</sup>. Nie bez powodu prof. Tadeusz Dziurzyński, który objął po prof. Dolińskim referat projektu kodeksu handlowego, to z Honzatką pisał komentarz. Fakt uczestniczenia Honzatki w procesie tworzenia kodeksu handlowego wynika pośrednio z tekstu przygotowanego przez niego w 1933 r. dla lwowskiego „Głosu Prawa”<sup>38</sup>. Píše m.in., że wydanie jednolitego kodeksu handlowego i kodeksu zobowiązań nie zamyka co prawda jeszcze całkowicie procesu unifikacyjnego ze względu na to, że jeszcze nie całe prawo prywatne uległo ujednostajnieniu, zresztą w obrębie prawa handlowe-

<sup>33</sup> O udziale Honzatki w pracach wspomina Leonard Górnicki, *Zagadnienie systematyki kodyfikacji prawa cywilnego i handlowego w pracach Komisji Kodyfikacyjnej (1919–1939)*, KPP 2004, R. XIII, z. 3, s. 633.

<sup>34</sup> DALO, f. 26, op. 5, spr. 463, k. 4 – Podanie z 6 czerwca 1925 r., w którym pisze, że pracuje w Komisji Kodyfikacyjnej RP z wynagrodzeniem ok. 100 zł.

<sup>35</sup> AAN, Zespół: Ministerstwo WRiOP w II RP, sygn. 2883, k. 54.

<sup>36</sup> Dnia 20 stycznia 1931 r. w kościele parafialnym św. Antoniego odbył się ślub Mieczysława Honzatki z Jadwigą Dolińską (ur. 18 lipca 1907 r.) – córką zmarłego miesiąc wcześniej prof. Aleksandra Dolińskiego i Idy Wiktorii ze Sławików. Świadcami byli: adwokat Juliusz Rodakowski oraz urzędnik PKP Tadeusz Więcek. Dziewięć miesięcy później, 13 października 1931 r., urodziła się im córka Ewa Maria Jadwiga Aleksandra (4 imion). DALO, f. 26, op. 5, spr. 463, k. 112 – odpis metryki ślubu wystawionej 24 stycznia 1931 r. przez kancelarię parafii św. Antoniego, k. 114 – odpis metryki chrztu wystawionej 7 marca 1932 r. przez kancelarię parafii św. Marii Magdaleny; Grażyna Karolewicz błędnie podaje, że Honzatko nie miał dzieci, oraz że żona nazywała się „Anna Dolińska” – G. Karolewicz, *Nauczyciele akademicy...*, t. II, s. 85–86. Dalszych losów rodziny Honzatki nie udało się ustalić.

<sup>37</sup> W Archiwum KUL znajduje się pismo z 12 lutego 1931 r., w którym Honzatko pisze: „z powodu posiedzeń Komisji Kodyfikacyjnej nie mogę niestety w przyszłym tygodniu przybyć do Lublina dla odbycia wykładów z prawa handlowego” – AKUL, AOP, sygn. A-100 – Mieczysław Honzatko, List z 12 lutego 1931 r.

<sup>38</sup> M. Honzatko, *Polski kodeks handlowy. Kilka uwag ogólnych*, „Głos Prawa” R. X (1933), nr 11, s. 635–646.

go pozostają jeszcze do ujednostajnienia pewne dziedziny – stąd świeżo ogłoszony kodeks handlowy oznaczony został jako część pierwsza – jednak przez jednolite ujęcie zasadniczych dla prawa handlowego pojęć i instytucyj uzyskaliśmy już postawę, na której można budować system własnego prawa handlowego<sup>39</sup>. (...) Kodeks handlowy polski nie jest w całości tworem oryginalnej myśli prawniczej polskiej; w przeważającej większości postanowienia kodeksu wzorowane są na niemieckim kodeksie handlowym z 1897 r., który uznany jest w nauce za najbardziej nowoczesną kodyfikację prawa handlowego. Honzatko zauważa, że kodeks niemiecki nasuwał się sam przez się jako podstawa unifikacji<sup>40</sup>. Snuje także interesujące refleksje na temat kryzysu liberalizmu gospodarczego i widocznej ewolucji w kierunku zmiany ustroju społecznego, co będzie skutkowało zmianę prawa<sup>41</sup>. W innym miejscu stwierdza, że prawo handlowe nie stanowi oddzielnej, dla siebie zamkniętej całości, jest jedynie częścią prawa prywatnego; to ostatnie jest podłożem, na którym opiera się nadbudowa komercjalistyczna. Zastanawia się nad stosunkiem prawa cywilnego do prawa handlowego oraz rolą prawa zwyczajowego<sup>42</sup>. Na koniec zauważa, że podobnie jak w systemie niemieckim, polskie prawo handlowe cechuje się dwiema podstawowymi cechami: bezpieczeństwem obrotu i „sprężystością” (elastycznością – AR) swych norm, mającą na celu doprowadzenie do szybszej realizacji roszczeń. Stwierdza też, że „znacznemu skomercjalizowaniu” uległ polski kodeks zobowiązań, oraz że w wielu punktach poszedł dalej, aniżeli kodeks niemiecki<sup>43</sup>.

Najbardziej znanym opracowaniem Honzatki z zakresu prawa handlowego jest wspomniane już współautorstwo bardzo ważnego komentarza do Kodeksu handlowego. Ukazywał się on częściami w latach 1934–1935, a także w wydaniu całościowym w

<sup>39</sup> M. Honzatko, *Polski kodeks handlowy. Kilka uwag ogólnych...*, s. 635.

<sup>40</sup> Pisze też, że HGB razem z BGB jest ustawodawczym wyciągiem z zdobytych, osiągniętych przez niemiecką naukę prawa w czasie jej najwyższego rozkwitu, przypadającego na drugą połowę XIX wieku. Nauka ta wyrosła na tle ówczesnego liberalno-kapitalistycznego systemu ekonomicznego i zasady te do niego dostosowywała. Czasy obecne są inne, aniżeli te, które były świadkami narodzin tych dwóch kodyfikacji, i trzeba sobie uświadomić, że nie wszystko co w tych kodeksach się mieści, jest dzisiaj słuszne, i że w ślad za tem i kodeks polski, rzucony na tło aktualne, będzie wykazywać pewne słabe punkty – M. Honzatko, *Polski kodeks handlowy. Kilka uwag ogólnych...*, s. 636.

<sup>41</sup> „Jeżeli jest prawdą, że dzisiejszy kryzys liberalizmu gospodarczego nie jest tylko konjunkcyjny lecz i strukturalny, że obecnie przeżywamy okres ewolucji, idącej w kierunku wytworzenia nowego, a jeżeli nie nowego, to przynajmniej innego, aniżeli dotychczas ustroju ekonomicznego, to jasnym jest, że i prawo z zanikającym systemem związane, będzie musiało swe oblicze w niejednym punkcie zmienić. Jeżeli kiedy, to dzisiaj najpewniej okazuje się prawdziwość tezy, że ustawa już w chwili jej wydania jest nieaktualna, że w stosunku do życia jest spóźniona. Jednak próba kodyfikacyjnego uchwycenia tego, co w obrocie się rzeczywiście dokonuje, nie jest możliwa, ze względu na to, że proces ewolucyjny nie opadł jeszcze na tyle, by można było dostrzec wyraźniej, że zarysowałyby kontury przyszłego ustroju społecznego, któreby odznaczały się cechą stałości, a tem samem były dojrzałe do stabilizacji ustawowej” – M. Honzatko, *Polski kodeks handlowy. Kilka uwag ogólnych...*, s. 636–637.

<sup>42</sup> Zauważa, że problem prawa zwyczajowego dla prawa handlowego przedstawia większą doniosłość, aniżeli dla reszty prawa prywatnego, oraz że prawo handlowe jest tylko specjalną częścią prawa prywatnego – M. Honzatko, *Polski kodeks handlowy. Kilka uwag ogólnych...*, s. 637–638.

<sup>43</sup> Na przykład zasada wiarygodności rejestru handlowego (art. 24), ułatwiona realizacja prawa reencji (art. 183), a nawet wprowadza regulacje nieznanne dotychczas prawu handlowemu, przez co zbliża je do prawa cywilnego, np. forma czynności prawnych (art. 187 § 2). – M. Honzatko, *Polski kodeks handlowy. Kilka uwag ogólnych...*, s. 646.



1936 r.<sup>44</sup>. Dzieło jest wspólnym przedsięwzięciem Mieczysława Honzatki oraz znanego adwokata Zygmunta Fenichela i prof. UJ Tadeusza Dziurzyńskiego. Honzatko jest autorem komentarzy do artykułów 1–74, 498–541, 581–629<sup>45</sup>. We wstępie Autorzy zaznaczyli, że komentarzem starali się rozwiać wątpliwości, jakie nasuwają się w praktyce obowiązywania kodeksu handlowego. Wyszli z założenia, że kodeks handlowy jest prawem polskim i że interpretować go można w łączności z pozostałym prawem w Polsce obowiązującym, w szczególności z kodeksem zobowiązań, prawem upadłościowym i układowym i kodeksem postępowania cywilnego<sup>46</sup>. Autorzy nie porównywali instytucji polskiego prawa handlowego z prawem innych państw, bo jak zauważono, przekroczyłyby to ramy pracy, a dla praktycznego użytku nie było to konieczne. Uwzględniali kompleksowo polską literaturę oraz orzecznictwo SN, uznając za bezcelowe przywoływanie judykatury i literatury zagranicznej. Wstęp do komentarza (*System polskiego kodeksu handlowego*) przygotował prawdopodobnie Honzatko<sup>47</sup>. W recenzji dzieła Jan Hryniewiecki napisał: *oceniając omawiany komentarz należy stwierdzić, że stoi na wysokości swego zadania, a z powodu polemik ze zdaniem innych komentatorów, jest on bardzo ciekawy, tak dalece, że bez omawianego komentarza nikt poważnie zajmujący się prawem handlowym nie może się obejść*<sup>48</sup>. Wartość komentarza podnosi fakt, że Autorzy uwzględnili wszystkie ustawy i rozporządzenia mające związek z Kodeksem handlowym, a na końcu komentarza podali spis tych aktów oraz szczegółowy skorowidz. Hry-

<sup>44</sup> T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. 1–2, Kraków, „Księgarnia Powszechna”, 1935; wydanie całościowe Kraków 1936, ss. 1371.

<sup>45</sup> Adwokat Zygmunt Fenichel opracował komentarz do art. 75–157, 542–580, 630–697 oraz przepisy wprowadzające, a prof. Tadeusz Dziurzyński komentarz do art. 158–497.

<sup>46</sup> T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Kraków „Księgarnia Powszechna” 1936, Przedmowa.

<sup>47</sup> Wniosek taki wynika z analizy języka i porównania stwierdzeń z art. w „Głosie Prawa” z tekstem Wstępu. Autor pisze, że *Prawo handlowe nie stanowi oddzielnej, zamkniętej w sobie całości, jest jedynie częścią prawa prywatnego; to ostatnie jest podłożem, na którym opiera się nadbudowa komercjalistyczna. Obie dziedziny pozostają do siebie w stosunku prawa szczególnego do prawa powszechnego. Szczególne normy prawa handlowego są bądź modyfikacją prawa prywatnego, bądź jego uzupełnieniem, uwarunkowanym specyficznymi potrzebami obrotu handlowego. Rozgraniczenie tych dziedzin może być prowadzone w rozmaity sposób, a w zależności od tego można wyróżnić trzy systemy prawa handlowego: obiektywny (przedmiotowy); subiektywny (podmiotowy) i mieszany. Pierwszy wychodzi od czynności handlowej (np. prawo francuskie z 1807 r.), drugi od podmiotu kupca, a trzeci łączy obydwie. Polski kodeks handlowy opiera się na systemie subiektywnym, a więc polskie prawo handlowe jest zatem prawem szczególnem zawodu kupieckiego. Od zasady tej istnieją tylko pewne wyjątki.* – M. Honzatko (w:) T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *Kodeks handlowy. Komentarz...* 1936, s. 3.

<sup>48</sup> Hryniewiecki zauważa, że Komentarz wychodził częściami, a pierwszy jeszcze przed wydaniem komentarza Allerhanda, w związku z czym dopiero od art. 500, Autorzy powołują się na zdania Allerhanda i Wróblewskiego, często polemizując z nimi. Mimo że wartość komentarza jest niekwestionowana, to nie jest on wolny od usterek, które w *niczem nie osłabiają wartości komentarza i pobudzają jedynie do badań nad znaczeniem tekstu k.h.* Wątpliwości budzi według niego np. uwaga do art. 34, kiedy to Honzatko stwierdza, że po pozbyciu się przedsiębiorstwa bez firmy, firma przestaje istnieć i kupiec nie może jej używać do prowadzenia innego przedsiębiorstwa. (A kupiec jednoosobowy pod firmą ze swojego imienia i nazwiska?). Zob. J. Hryniewiecki, rec.: T. Dziurzyńskim i Z. FeniCHELEM, M. Honzatko, *Kodeks handlowy. Komentarz...*, RPEIS 1936, t. XVI, s. 715–717.

niewiecki wyraził nadzieję, że Komentarz doczeka się kilku wydań<sup>49</sup>. Istotnie doczekał się kilku wydań, ale w okrojonym rozmiarze i dopiero kilkadziesiąt lat później – po upadku PRL-u.

Najmniej wiemy o działalności Honzatki jako adwokata. Na listę wpisany został prawdopodobnie około 1935 r. Współpracował ze znanym lwowskim adwokatem i wydawcą skryptów prawniczych – Juliuszem Rodakowskim. Z przekazów ustnych wynika, że specjalizował się w prawie handlowym i bankowym. Wiele informacji przyniosłyby archiwalia lwowskiej Izby Adwokackiej, które zaginęły w czasie wojny.

W styczniu 1939 r. Honzatko wyjechał do USA celem odbycia studiów z zakresu organizacji bankowości i obrotu pieniężnego<sup>50</sup>. W opinii na temat wyjazdu na studia prof. Longchamps de Bérier napisał, że *przeprowadzenie tych studiów przez profesora prawa handlowego naszego uniwersytetu jest rzeczą bardzo pożądaną, gdyż zagadnienia te w Polsce, wobec wydania dekretu o wiarygodnościach w walutach zagranicznych oraz reglamentacji dewizowej, szczególnie aktualne i należy wykształcić na uniwersytecie ludzi, którzy by mogli w przyszłości objąć i należyte sprawować zadania z przeprowadzeniem w praktyce tych przepisów i w ogóle ze stosowaniem prawa gospodarczego związane. Korzyści te wyrównują w zupełności nieznaczny stosunkowo ubytek w wykładach, wobec czego wnoszę o poparcie podania prof. Honzatki w Ministerstwie*<sup>51</sup>. Z listu Honzatki o przedłużeniu pobytu z trzech miesięcy do 6 miesięcy wynika, że studia odbywał w Illinois w Chicago<sup>52</sup>. Nie wiadomo dokładnie kiedy, ale na pewno przed wrześniem 1939 r. wrócił do Polski. Brał udział w nadzwyczajnym posiedzeniu Rady WP UJK w tragicznym dniu wybuchu wojny – 1 września 1939 r.<sup>53</sup>

Po ofiarnej obronie Lwowa 22 września 1939 r. miasto zostało poddane Armii Czerwonej, która jeszcze tego samego dnia wkroczyła do miasta. Sowietci niemal od początku rozpoczęli akcje aresztowań polskiej inteligencji związanej w jakikolwiek sposób z polityką lub wymiarem sprawiedliwości. W latach 1939–1941 aresztowanych zostało kilkunastu pracowników naukowych związanych z Wydziałem Prawa UJK, dziesiątki związanych z innymi jednostkami naukowymi oraz setki adwokatów, sędziów i prokuratorów<sup>54</sup>. Wielu z nich zostało zamordowanych (np. prof. S. Głąbiński, prof. L. Dworzak, doc. Z. Wachlowski, doc. W. Mikuszewski i inni). Obok terroru prowadzono silną politykę agitacyjną, podkreślając swój szacunek do nauki, co szczególnie widoczne było w czasie wiecu w dniu 28 września

<sup>49</sup> Zauważając jednocześnie, że „Pożądanym by było i podniosłoby praktyczną wartość komentarza, żeby autorzy w przyszłych wydaniach uwzględnili kwestię opłat i podatków związanych z pewnymi czynnościami handlowymi”. J. Hryniewiecki, rec.: T. Dziurzyńskim i Z. Fenichelem, M. Honzatko, *Kodeks handlowy. Komentarz...*, s. 717.

<sup>50</sup> DALO, f. 26, op. 5, spr. 463, k. 163–173; AAN, Zespół: Ministerstwo WRiOP w II RP, sygn. 2883, k. 5, 9–10, 17.

<sup>51</sup> DALO, f. 26, op. 5, spr. 463, k. 165.

<sup>52</sup> DALO, f. 26, op. 5, spr. 463, k. 172–173.

<sup>53</sup> A. Redzik, *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939–1945. Wybrane zagadnienia*, „Rocznik Lwowski” 2004, s. 91–125 (tekst opublikowany jest również w Internecie – [www.lwow.ho-me.pl](http://www.lwow.ho-me.pl)).

<sup>54</sup> Zob. S. Kalbarczyk, *Polscy pracownicy nauki ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej*, Warszawa, „Neriton” 2001.

1939 r.<sup>55</sup>. Wykorzystując zapowiedzi sowieckich dygnitarzy o uruchomieniu uniwersytetu, na początku października 1939 r. rektor prof. Longchamps de Bérier ogłosił zapisy na rok akademicki 1939/40, a już 5 października rozpoczęły się zajęcia<sup>56</sup>. Pierwszy trymestr roku akademickiego 1939/40 prowadzono według przedwojennych planów, nieznacznie tylko skorygowanych. Prof. Honzatko zamiast prawa handlowego i wekslowego, które było sprzeczne z duchem komunizmu, prowadził wykłady: *prawna organizacja przedsiębiorstwa; prawo wekslowe oraz prawo kooperatywne*<sup>57</sup>. Z dniem 4 stycznia 1940 r. został zwolniony z pracy w uniwersytecie, podobnie jak większość polskich profesorów (m.in.: R. Longchamps de Bérier, M. Allerhand, J. Makarewicz, L. Ehrlich, K. Stefko). Zwolnienia te związane były z reorganizacją wydziału uniwersytetu na wzór radziecki. Od tego momentu wiedza o prof. Honzatko jest niewielka. Nie wiadomo z czego się utrzymywał i gdzie pracował. Prof. Jerzy Chodorowski, który znał prof. Honzatkę jako niemal sąsiada, pamięta, że tuż po zajęciu Lwowa przez Niemców, w lipcu 1941 r., widział go w kolejce przed sklepem nieopodal ul. Supińskiego<sup>58</sup>, gdzie mieszkał<sup>59</sup>. Dalej ślad się urywa. Jeżeli żył w latach 1941–1944, to dlaczego nie brał udziału w nauczaniu na Tajnym Wydziale Prawa UJK, kierowanym w latach 1941–1945 przez prof. Przybyłowskiego. Dlaczego nazwisko jego nie występuje w żadnych wspomnieniach z okresu wojny? Niesprawdzona i niekoniecznie wiarygodna relacja mówi, że w 1944 lub 1945 r. prof. Honzatko udał się na tzw. „ziemie odzyskane”, celem przejmowania w imieniu rządu polskiego majątków niemieckich i tam w nieustalonych okolicznościach zginął<sup>60</sup>. Zdaniem autora bardzo mało prawdopodobne jest jednak, by profesor uniwersytecki – a więc osoba niezmiernie cenna dla odbudowy państwa – zajmował się przejmowaniem „majątków ponemieckich”. Faktem pozostaje, że do dziś nie udało się ustalić losów prof. Honzatki i jego rodziny po 1941 r.

<sup>55</sup> Szerzej zob. A. Redzik, *Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1939–1946*, Lublin 2005 (w druku).

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> DALO, f. R-119, op. 3, spr. 418, k. 8–9, 18–20.

<sup>58</sup> Przy ul. Supińskiego znajdowały się dwa duże domy dla profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza. W jednym z nich mieszkał z rodziną prof. Honzatko.

<sup>59</sup> Relacja prof. Jerzego Chodorowskiego spisana przez autora w styczniu 2005 r.

<sup>60</sup> Relacja ustna Zdzisława Thullie przekazana autorowi wiosną 2005 r. przez prof. Jana Thullie.